

Kinga Tutak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
kingatutak@interia.pl

FUNKCJE DWUKROPKA W POLSKICH OPRAWANIACH NORMATYWNYCH DOTYCZĄCYCH INTERPUNKCJI (1770–1935)

Słowa kluczowe: interpunkcja polska, opracowania normatywne dotyczące przestankowania
Keywords: Polish punctuation, prescriptive works on punctuation

Przedmiotem artykułu jest charakterystyka funkcji dwukropka i jego pozycji w zbiorze znaków interpunkcyjnych. Prezentowany artykuł jest dopełnieniem opracowania, które ukazało się w pierwszym numerze „LingVariów” z tego roku (zob. Tutak 2017). Dotyczyło ono tekstowych funkcji dwukropka na przykładzie *Dziejów w Koronie Polskiej* Łukasza Górnickiego. Przy ustalaniu roli tego znaku interpunkcyjnego wychodziłam od analizy kontekstów, w których dwukropek występował w pierwodruku i w kolejnych edycjach. Konteksty te można było ująć w kilka grup wydzielonych głównie na podstawie kryterium semantycznego, co odpowiada charakterowi interpunkcji retoryczno-intonacyjnej. Po ustaleniu owych funkcji postanowiłam je porównać z funkcjami przypisywanymi dwukropkowi w polskich opracowaniach normatywnych dotyczących przestankowania. *Dzieje w Koronie Polskiej* ukazały się w 1637 r., a więc w okresie – jak pisze Jan Godyń (1996/2009: 217) – dojrzałości interpunkcji staropolskiej. Nie ma jednak z tego okresu żadnego opracowania o charakterze normatywnym dotyczącego przestankowania w języku polskim. Dlatego w rozprawie poświęconej grafii i interpunkcji w utworach dedykacyjnych przywołałam dwa źródła obcojęzyczne: *Gramatykę czeską* Optata, Gzella i Philomathesa z 1533 r. oraz traktat Alda Manucjusza Młodszego *Interpungendi ratio*

z 1561 r.¹ „Interpunkcyjna cisza w Polsce” (Foremniak 2014: 101) trwa aż do 2. połowy XVIII w., wtedy pojawiły się pierwsze uwagi o charakterze normatywnym w podręczniku Walentego Szylarskiego (1770).

Funkcje dwukropka i jego pozycję w zasobie znaków interpunkcyjnych omówiłam na podstawie polskich podręczników do gramatyki, zbiorów zasad pisowni oraz traktatów interpunkcyjnych wydanych do roku 1935². Wiek XX odegrał bardzo ważną rolę w ewolucji polskiej myśli interpunkcyjnej, wówczas nasza interpunkcja została skodyfikowana i ujednolicono, i co istotne: normalizacja miała charakter instytucjonalny (za sprawą Komitetu Ortograficznego działającego przy Polskiej Akademii Umiejętności). W 1936 r. zostały zatwierdzone *Zasady interpunkcji* Stanisława Jodłowskiego, wydane rok wcześniej. To wtedy doszło do „gramatyzacji” interpunkcji³, tj. do zastąpienia interpunkcji retoryczno-intonacyjnej interpunkcją syntaktyczno-logiczną (Tutak 2013: 125). Oznaki owego „przewrotu” można jednak zaobserwować już w 2. połowie XIX w.

Przebrałam kilkadziesiąt publikacji, które ukazały się od 2. połowy XVIII w. do lat 30. XX w. Uwzględniłam tylko te opracowania, w których pomieszczono uwagi na temat interpunkcji⁴.

Warto zwrócić uwagę na miejsce zajmowane przez interpunkcję w dawnych podręcznikach gramatyki. Jest ona łączona z ortografią, czyli pisownią, która stanowi końcowy dział podręcznika gramatyki. Takie rozwiązanie przyjęli twórcy XVIII-wieczni, tj. W. Szylarski i Onufry Kopczyński. W XIX w. interpunkcja zaczyna się emancypować wraz z kształtowaniem się nauki o zdaniach (Podracki 2007: 258, 2016: 21) i okresach. *Ars punctandi* wiąże się już nie tyle ze sztuką poprawnego pisania w ogóle, ile ze sztuką poprawnego komponowania zdań i okresów. Jak pisał Feliks Żochowski,

w każdym języku składnia jest najważniejszą częścią Mowni [tj. gramatyki – K.T.], albowiem pokazuje, jak naród, używający mowy, wyrabia swoje uczucia i myśli, jak

1 Pragnę jednak podkreślić, że nie wiadomo, czy i w jakim zakresie XVI- i XVII-wieczni wytwórcy książki korzystali z wymienionych prac.

2 Zróżnicowanie genologiczne wypowiedzi o interpunkcji realizuje się już w ich obudowie paratekstowej, zwłaszcza w tytułach i przedmowach lub wstępach. Podręczniki do gramatyki dotyczą zasad i reguł, według których jest zbudowany język, w tym także zasad użycia znaków przestankowych wraz z przykładami i komentarzem dostosowanym do poziomu odbiorcy. Natomiast „prawidła pisowni”, a zwłaszcza traktaty interpunkcyjne, mają za zadanie porządek panujący w zasobie znaków przestankowych „uchwycić, steoretyzować i ułożyć w system” (Wąsik 1919: 1).

3 Termin Stanisława Furmanika (1955: 465) powtórzony przez Irenę Bajerową (1986: 49).

4 Por. *Źródła* w bibliografii załącznikowej. Tytuły przytoczyłam w pełnym brzmieniu, ponieważ często znajdziemy w nich informacje dotyczące autora publikacji i jej przeznaczenia (czy jest to opracowanie ogólne, czy przeznaczone do użytku szkolnego). W każdy przypadku starałam się dotrzeć do pierwszego wydania, co nie zawsze było możliwe. Czasami świadomie rezygnowałam z pierwodruku na rzecz kolejnej edycji, ale poprawionej i uzupełnionej.

je pojmuje i wyraża. [...] Chcąc składnią zgłębić i korzyść z niej odnieść; musimy się obznajmić z myślami, zdaniem, okresami i znakami pisarskimi (1852: 190–191).

Kolejność wymienianych przez autora *Mowni...* zagadnień jest nieprzypadkowa: interpunkcja została omówiona w drugiej części podręcznika po rozdziale zatytułowanym *O składni*. Podobny układ zastosowała większość autorów gramatyk, m.in. Jan Bohdanowicz Dworzecki, Adam Krasiniński, Józef Szostakowski, Tomasz Kurhanowicz, Józef Czajkowski, Teofil Żebrawski. Inne stanowisko wobec miejsca interpunkcji w składni można zaobserwować u Stanisława Gruszczyńskiego, Adolfa Kudasiewicza, Antoniego Krasnowolskiego (w *Systematycznej składni języka polskiego* 1897) oraz u Ignacego Steina i Romana Zawilińskiego⁵. Otóż uwagi dotyczące użycia znaków przestankowych towarzyszą w tych pracach analizie zdań (od pojedynczych do złożonych i okresów). Ignacy Boczyliński połączył te dwa sposoby ujęcia i opracowania zagadnień z zakresu interpunkcji, tzn. po omówieniu kolejnych typów zdań pomieścił uwagi o znakach przestankowych w „zdaniu prostym, rozwinięciem, ściągnięciem, złożonym” oraz w okresie. Ponadto na końcu podręcznika znalazł się *Dodatek* zawierający m.in. dziewięciostronicowy szkic *O użyciu znaków w piśmie* (Boczyliński 1882: 99–108). Z kolei Konstanty Rewoliński, choć uznał składnię za jedną z ważniejszych części *Głoskowni...* (1845: 1), zdecydował się podporządkować ją interpunkcji: „Dla ułatwienia pojęcia o przecinkowaniu, zastanówmy się nieco o zdaniach” (ibid.: 53); i dalej:

Tak przedwstępna udzieliwszy wiadomość o zdaniach, jako przygotowawczą i ułatwiającą poznanie zasad przecinkowania, nie bez korzyści wnijść możemy w gęsty las przepisów: tak o przecinku, średniku, dwukropku, jako i o punkcie, tudzież o myślniku, łączniku, znaku rozmowy i t.d. (ibid.: 67).

Autor *Głoskowni...* wymienił 13 znaków pisarskich, mamy tu więc do czynienia z dość skomplikowanym systemem, więcej znaków scharakteryzowali tylko Feliks Bentkowski i Józef Muczowski (po 14). I tak F. Bentkowski omówił następujące znaki:

komma czyli przecinek, średnik, dwukropek, kropka, punkt czyli peryjod, a linea, a capite czyli ustęp od nowego wiersza, znak pytania, wykrzyknik, łącznik, rozłącznik czyli pauza, albo znak przerwanej mowy, lub znak myśli, znak opuszczonych głosek lub wyrazów, nawias, cudzysłów, znak rozmowy (interlokucyi), czyli znak wskazujący inną mówiącą osobę, apostrof (1830: 34–5).

Najmniej rozbudowane systemy liczą sześć znaków, tak jest u S. Gruszczyńskiego i A. Kudasiewicza. Liczba omawianych znaków zatem waha się od 6 do 14.

5 Na takie rozwiązanie zdecydował się również Florian Łagowski w drugiej części (*Praktycznej*, jak głosi podtytuł) swojego traktatu (1895: 56–88).

Powodem takiego zróżnicowania liczby elementów może być pewne zamieszanie związane z nomenklaturą. W XVIII w. funkcjonowały terminy: *znaki ortograficzne* (Szyllarski) lub *znamiona pisarskie/pisowne* (Kopczyński). Dzięki autorom dwóch samodzielnych opracowań polskiej interpunkcji: F. Bentkowskiemu i Florianowi Łagowskiemu upowszechniły się określenia *znaki przecinkowe* (Bentkowski) i *znaki przestankowe* (Łagowski). Termin Bentkowskiego został wyparty przez *znaki interpunkcyjne*, w którym wyraz określający urobiono od łac. *interpunctio*, prawdopodobnie za pośrednictwem niemieckiego (*die*) *Interpunction*⁶ (Podracki 2007: 258, 2016: 21). W tym zestawie termin *znaki pisarskie (ortograficzne)* jest hiperonimem, określany przez niego zbiór obejmuje ogół znaków stosowanych w piśmie czy w druku, natomiast *znaki przestankowe/interpunkcyjne* są częścią tego zbioru (Podracki 2007: 258, 2016: 20). Takie rozgraniczenie przeprowadził konsekwentnie dopiero A. Krasnowolski w *Składni języka polskiego (mniejszej)* z 1898 r.

Do znaków najpowszechniejszych, o ugruntowanej pozycji w kształtującej się normie, można zaliczyć: przecinek, średnik, dwukropek i kropkę – odnotowane we wszystkich opracowaniach. Niewielkie innowacje zaszły też w ich nazewnictwie (Foremniak 2014: 162).

Termin *dwukropek* nie występował u Szyllarskiego, w jego *Grammatyce...* pojawia się grupa nominalna z liczebnikiem *dwie kropki* (1770: 25). Złożenie *dwukropek* wprowadził Kopczyński, który dołączył też (przynajmniej w *Grammatyce dla szkół narodowych na klasę I* z 1778 r.) równoległy termin łaciński *duo puncta*, oczywiście pisany rozdzielnie (1803: 4). Taka nazwa zwraca uwagę na postać graficzną znaku i pojawia się nie tylko w języku polskim, ale również w języku rosyjskim (*двоеточие*), ukraińskim (*двокопчанка*), także w językach romańskich (fr. *deux-points*, wł. *due punti*, hiszp. *dos puntos*, port. *dois pontos*). W języku niemieckim są dwa leksemy: *Doppelpunkt* oraz *Kolon*, i właśnie ta druga nazwa wydobywa wartość funkcjonalną znaku, *kolon* bowiem oznacza jednocześnie znak interpunkcyjny i człon okresu retorycznego. Termin ten zapisywany przez *c* lub *k* został wywiedziony z greki i jest widoczny do dziś w wielu językach europejskich, np. w języku angielskim i w językach skandynawskich. Tak pisała o tym rosyjska lingwistka Lubow L. Iofik:

W systemach interpunkcji języków europejskich tego czasu [XVI–XVII w. – K.T.] przyjęła się tradycja określania znaków przestankowych za pomocą terminów stosowanych przez autorów antycznych dla oznaczenia okresu i jego części. „Period” oznaczał i „okres”, i „kropkę” (znak końca okresu); „colon” – człon okresu (antykadencyjny i kadencyjny) oraz dwukropek wydzielający człony okresu; „comma” – najmniejszy dział, odcinek, ogniwo okresu i przecinek zarazem. Jedynie określenie średnika – „semicolon” – nie miało bezpośredniego związku z antyczną teorią okresu, ale i ono nawiązywało do tej samej zasady i oznaczało „połowę kolonu”, „poło-

6 *Interpunkcja* jako ekwiwalent *przecinkowania* pojawia się w *Grammatyce...* Antoniego Małeckiego (1863: 397) oraz *Jak mówić...* Antoniego Bema (1889: 287).

wę członu”, czyli środek rozczłonkowania rozwiniętych kolonów⁷ (Иофук 1961: 100, tłum. K.T.).

Dwukropek wraz z trzema, a właściwie czterema pozostałymi znakami (przecinkowi w drukach utrwalonych „łacinką”, tj. antykwą lub kursywą, odpowiadał ukośnik w tekstach wydrukowanych czcionką gotycką) tworzył pewien podsystem znaków przestankowych. W tym hierarchicznym podsystemie dwukropek zajmował miejsce między średnikiem a kropką, co było zgodne z łacińskimi zasadami przestankowania wywodzącymi się z retoryki (Foremniak 2014: 122). Tak jest u Szyllarskiego i Kopczyńskiego oraz u ich następców. Szylarski podał podstawową i najbardziej ogólną zasadę użycia dwukropka:

Do dwóch kropek jeszcze zupełniejszego trzeba sensu, jak do kreski z kropką, choć nie zgoła zakończonogo, jak do Peryjodu; tamta bowiem po jakiej części, ta zaś w połowie Peryjodu kładzie się,

do której dołączył konteksty szczegółowe: „gdy słowa słowom, albo sens sensowi sprzeciwiający się wyrażamy” oraz „gdy z tego na czym stajemy, wnieść można, że jeszcze więcej mówić mamy, jako, gdy co wyliczać, lub czyje słowa przywoździć” (1770: 27).

Szylarski bardzo trafnie rozpoznał i określił funkcje dwukropka, zrobił to moim zdaniem lepiej niż Kopczyński, który scharakteryzował znaki interpunkcyjne głównie prozodycznie (por. Podracki 2016: 19) i uznał dwukropek za „znak przestanku większego” (Kopczyński 1803: 4). Taką definicję dwukropka podał Kopczyński w *Grammatyce na klasę I*. Nieznacznie uzupełnił ją w *Grammatyce na klasę II*: „[Dwukropek pisze się – K.T.], gdzie większy jest przestanek głosu nieco spuszczonego”⁸ (1780: 50) i powtórzył w *Grammatyce języka polskiego* (1817: 26). Z kolei w *Przypisach do Grammatyki na klasę drugą* (przeznaczonych dla nauczycieli) pojawiają się dwie funkcje dwukropka:

7 В системах пунктуации европейских языков этого времени установилась традиция называть знаки препинания терминами, принятыми у античных авторов для обозначения периода и его частей. „Period” означало и „период”, и „точку” (знак конца периода); „colon” – член периода (повышение и понижение) и двоеточие, разделявшее члены периода; „comma” – мельчайшее деление, отрезок, звено периода и запятую. Только название точки с запятой – „semicolon” – не имело прямого соответствия в античной теории периода, но оно было основано на том же принципе и означало „половина колона”, „получлен”, т. е. средство расчленения колонов большого объема.

8 Warto zauważyć, że ani Kopczyński, ani jego następcy nie podjęli próby sprecyzowania czasu trwania pauzy przypisanej znakom interpunkcyjnym. Natomiast u XIX-wiecznych rosyjskich autorów gramatyk, np. u Aleksandra Wostokowa i Nikołaja Griecza, ten czas jest określony; i tak według Griecza „zamilknięcie lub pauza związana z kropką równa się czterem tempom lub taktom, związana z dwukropkiem – trzem taktom, średnik odpowiada dwóm taktom, a przecinek jednemu taktowi” (Умолчание, или пауза, при точке равняется четырем темпам, или ударам, при двоеточии трем, при точке с запятой двум, а при запятой одному, cyt. za: Иофук 1961: 104, tłum. K.T.).

Dwukropek pisze się naprzód, w biegu myśli po skończonej jakiej części, która przez Spójnik z następującą częścią nie wiąże się [...]. Po wtóre, gdy przypowieść, lub zdanie jakie poważne, lub wyszczególnianie rzeczy ma następować [...] (Kopczyński 1780: 243).

Według S. Jodłowskiego

mimo tak wyraźnie retorycznego traktowania interpunkcji, znajdujemy już u Kopczyńskiego zaczątki wiązania przestankowania ze składniową budową zdań (2002: 7).

Te zaczątki są widoczne jednak nie tyle w definicjach znaków interpunkcyjnych, ile w próbach określenia przeznaczenia i funkcji tych znaków, także dwukropka.

Przedstawię teraz i pokrótce omówię funkcje tekstowe przypisywane dwukropkowi przez autorów źródeł poświęconych zagadnieniom interpunkcji.

1. Dwukropek jako znak przytoczenia – tej roli dwukropka nie uwzględniają F. Żochowski, T. Żebrawski, Wincenty Dawid i Władysław Grzymałowski. W koncepcji F. Bentkowskiego, K. Rewolińskiego, J. Muczkowskiego i Stanisława Szobera chodzi nie tylko o dosłowne przytoczenie cudzych słów, ale też o przytoczenie streszczające: „Kładzie się dwukropek, gdy się przytacza wprost cudze słowa, albo na kształt cudzych wyrazów” (Bentkowski 1830: 59). Karol Mecherzyński „przytoczenie słów cudzych albo myśli” podporządkowuje zasadzie ogólnej: „Gdy na następujące w ciągu mowy wyrazy lub zdania zwrócić chcemy uwagę czytelnika” (1841: 71). U F. Łagowskiego, A. Krasnowolskiego i S. Szobera dwukropek jako sygnał przytoczenia łączy się z cudzysłowem⁹. Ponadto A. Krasnowolski zwraca uwagę na strukturę takiej konstrukcji:

Po słowie, oznaczającym mówienie lub myślenie (*verbum dicendi vel sentiendi*), czyjeś zdanie może być przytoczone dosłownie, tj. w takiej formie, jak było powiedziane lub pomyślane, z temi samemi zaimkami osobowemi, bez spójnika podrzędnego (1897: 293).

I. Stein i R. Zawiliński¹⁰ zalecają użycie dwukropka wówczas, gdy w mowie niezależnej przytoczenie jest poprzedzone objaśnieniem (tj. zdaniem głównym) (1907: 38). Według F. Bentkowskiego dwukropek mógł wystąpić również po przytoczeniu (1830: 59–60). Por. przykłady użycia dwukropka jako wykładnika przytoczenia:

Proste jest ale prawdziwe przysłowie: iż złe ziele najlepiej się krzewi (Czajkowski 1853: 249).

9 Takie połączenie pojawia się dopiero w 2. połowie XIX w. Warto zwrócić na nie uwagę, ponieważ dwukropek, który sygnalizował kontur intonacyjny i potencjał semantyczny wypowiedzi, został połączony ze znakiem, który jest właściwy wzrokowemu ujmowaniu wypowiedzi (przytoczonej).

10 Autorem części zatytułowanej *Nauka o zdaniu* jest Roman Zawiliński.

Prawo to święte na ziemi i niebie: Kochaj bliźniego, jak samego siebie! (Wąsik 1919: 57).

Jednej książki ustawicznego czytelnika boję się, mawiał święty Tomasz z Akwinu: przez co oznaczał, iż kto nie wiele, ale z uwagą dobrych ksiąg czyta, po takim się gruntownej nauki spodziewać należy¹¹ (Bentkowski 1830: 59).

2. Dwukropek sygnalizujący wyliczenie – nie występuje u Tomasza Szumskiego, J. Szostakowskiego, I. Steina i R. Zawilińskiego. W opracowaniach F. Łągowskiego, A. Kudasiewicza, Antoniego Bema i A. Krasnowolskiego dwukropek w tej funkcji pojawia się w kontekście tzw. zdania ściągniętego, czyli takiego, które powstaje przez opuszczenie powtarzających się wyrazów, stanowiących jednorodną część zdania¹² (Foremniak 2014: 212). Krasnowolski odnotował, że dwukropek występuje w takim zdaniu po wyrazach *słowem* oraz *mianowicie*, jeśli po tym ostatnim następuje wyliczenie szczegółów (1897: 236). Według I. Boczylińskiego dwukropek mógł zamykać wyliczanie (1882: 104). Por. przykłady kontekstów, w których dwukropek zapowiada wyliczenie:

Cnoty młodych zdobiące są: skromność, pobożność, cześć Bogu, Rodzicom i starszym winna (Szylarski 1770: 27).

Dwie rzeczy człowieka szlachcą: obyczaje i rozum (Wąsik 1919: 57).

3. Pozostałe funkcje dwukropka w zdaniach nie są wydzielane w sposób jednoznaczny i konsekwentny. Warto zauważyć, że XIX-wieczni autorzy opracowań interpunkcji przywołują – w całości lub częściowo – pierwszą z czterech zasad szczegółowych użycia dwukropka podanych przez F. Bentkowskiego:

Jeżeli po okresie lub propozycji, która sama przez się wystawia sens zupełny, dodaje się inna propozycja, bądź jako wniosek, służąca do rozszerzenia, rozwinięcia lub objaśnienia pierwszej; bądź jako wyobrażenie oddzielne, współrzędne, a najczęściej podrzędne: natenczas po propozycji pierwszej kładzie się dwukropek (1830: 52).

K. Mecherzyński rozbija przytoczoną zasadę Bentkowskiego na trzy zasady cząstkowe:

Kładzie się dwukropek: 1. Po skończonym zdaniu, gdy bezpośrednio następuje inne, będące wyjaśnieniem lub rozwinięciem myśli poprzedniej. 2. Przy zwrocie myśli,

11 Feliks Bentkowski tak uzasadnia obecność dwukropka po przytoczeniu: „Dla dwóch przyczyn powinien tu być dwukropek: naprzód, że autor przytacza cudze wyrazy, używszy tylko przekładni, zamiast: Ś. Tomasz mawiał: Boję się... . Po wtóre, że skończona jest propozycja, po której kropka byłaby zbyt wielkim przestankiem, a dwukropek jest właściwym” (Bentkowski 1830: 59–60).

12 Por. przykład z *Dziejów w Koronie Polskiej* Górnickiego: „A Dymitr snadź Konstantego sprawą / i doświadczeniem: Ostafieją dzielnością a męstwem: Świerczowskiego radą / i trwałością: Pretwica skorością / a czułością przeszedł” (1637: 86). Nagromadzenie symetrycznych członów wspiera tu figura retoryczna zwana hypozeugmą.

czyli tak zwanym przejściu od jednego wyobrażenia do drugiego. 3. Gdy z zdań poprzednich wyprowadza się wniosek, osobne mieszczący w sobie wyobrażenie (1841: 70–71).

Z kolei według F. Łagowskiego:

Jeżeli zdanie jest wyjaśnieniem albo wynikiem (wnioskiem, skutkiem) zdania poprzedzającego, zwłaszcza gdy opuszczamy odpowiedni spójnik: więc, przeto, zatem i t.d., to oddzielamy je dwukropkiem (1895: 77).

Oryginalne, nieodnotowane we wcześniejszych podręcznikach funkcje dwukropka wprowadził A. Krasnowolski w *Składni języka polskiego (mniejszej)*:

[...] przed zdaniem czasowem odwrotnem, zamiast przecinka, można użyć dwukropka; przed dopowiedzeniem pozornem, t. j. takim, przed którym można dodać wyrazy to jest, jeśli jest położone na końcu zdania, kładziemy również dwukropek (lub myślnik) w zastępstwie przecinka; niekiedy kładzie się dwukropek między orzeczeniem a podmiotem (jeśli podmiot następuje po orzeczeniu), a zwłaszcza wtenczas, kiedy podmiotem jest bezokolicznik, lub kiedy podmiot przy orzeczeniu ogólnie jest zapowiedziany przez zaimek to lub oto (1898: 138).

Są to jednak funkcje drugorzędne i fakultatywne, co sygnalizują czasownik modalny *można* czy przysłówek *niekiedy*. Omówione w punkcie trzecim funkcje dwukropka ilustrują następujące przykłady:

Język, mówi Leibniz, jest zwierciadłem pojęcia: więc gdzie język ciemny i niezrozumiały, tam pojęcie złe, niepewne, a może żadne: i nauka, takim językiem wykładana, nie jest nauką, ale obłudą na zbałamucenie ludzi (Bentkowski 1830: 54).

Matematyka jest królową wszystkich nauk: jej ulubieńcem jest prawda, a prostota i oczywistość strojem (Bentkowski 1830: 52; Muczkowski 1849: 292; Łagowski 1895: 77).

Otworzył biskup publiczny sąd: zbiegło się miasto na widok tak niespodziewany i nadzwyczajny (Łagowski 1895: 77–78).

Dwukropek mógł stanowić jedyny, typograficzny wykładnik delimitacji tekstu i zarazem relacji między członami. Powróć do cytowanej już zasady użycia dwukropka zaproponowanej przez Kopczyńskiego: „Dwukropek pisze się [...] w biegu myśli po skończonej jakiej części, która przez Spójnik z następującą częścią nie wiąże się [...]” (1780: 243). Zasadę tę podają za Kopczyńskim inni autorzy prac z zakresu interpunkcji, np. J. Bohdanowicz Dworzecki, T. Kurhanowicz, J. Czajkowski.

Dwukropek bywał też wiązany z otoczeniem leksykalnym zarówno lewostronnym, jak i prawostronnym. Kontekst lewostronny stanowiły te składniki, które niejako zapowiadały, implikowały pojawienie się dwukropka. A. Krasiński wymienił następujące elementy: *to jest, rzekł, mówił, powiedział* (1837: 76), S. Gruszczyński: *jako to, to jest, następujący* i podobne (1861: 27), A. Krasnowolski: *wszystko, wszyscy,*

mianowicie, jako to (1898: 137), S. Jodłowski: *mówić, powiedzieć, rzec, głosić, krzyżeć, pisać; mianowicie, na przykład; (jednym) słowem, krótko (mówiąc), ściśle (mówiąc), innemi słowy, inaczej mówiąc; przeciwnie, odwrotnie, na odwrót, owszem; więcej, mniej, lepiej, gorzej; co więcej, co ważniejsze, rzecz ciekawa i temu podobne* (1935: 25, 95–96, 102, 168). Z kolei kontekst prawostronny tworzyły składniki wprowadzające człony, które następowały po dwukropku; u Józefa Królikowskiego *to, tedy* (1826: 124), u A. Krasińskiego: *bo, albowiem, lecz, jednak* (1837: 75), u K. Mecherzyńskiego: *zgoła, słowem, wszystko, inaczej, owszem, przeciwnie, nawzajem, z drugiej strony i temu podobne* (1841: 72–73), u A. Kudasiewicza: *wszystko, nic, słowem, zgoła* (1863: 94), u F. Łagowskiego: *to wszystko, zgoła* (1895: 82). Są to (zwłaszcza w przypadku prawostronnego otoczenia leksykalnego dwukropka) tzw. wyrażenia funkcyjne¹³, ja włączam je do szerszej klasy elementów metatekstowych z komponentem ‘mówię’ (za Anną Wierzbicką (1971/2008: 283–284) i Jeleną Paduczewą (Падучева 1996: 276–278)). Dwukropek (jak i pozostałe znaki interpunkcyjne) sygnalizował pewne operacje na tekście, a więc metatekstowe, służył porządkowaniu materii tekstowej i odpowiedniemu gospodarowaniu nią. Gdy dwukropkowi towarzyszył leksykalny wykładnik tych operacji, nie dochodziło do zdublowania funkcji typu meta-, ale do jej wzmocnienia, podkreślenia.

Autorzy opracowań interpunkcyjnych dostrzegali rolę, jaką dwukropek odgrywał w wewnętrznym podziale okresu retorycznego. Jak zauważył Jerzy Podracki, „pojęcie »okresu (periodu)« jest bardzo charakterystyczne dla gramatyk dziewiętnastowiecznych, choć jednocześnie wyjątkowo wiele jest w nim niejasności” (Podracki 2007: 174), co potwierdzają wybrane przykłady, a właściwie próby zdefiniowania okresu podejmowane przez XIX-wiecznych teoretyków:

J. Królikowski:

Peryjod, czyli okres, składa się z kilku członków od siebie zawisłych i tak połączonych, że dopiero na końcu zupełność myśli znajdujemy (1826: 117);

J. Muczkowski:

Okresem nazywamy zdania spólrzędne lub związane tak z sobą połączone, iż jedną myśl wyrażają (1849: 255);

F. Żochowski:

Połączenie znów kilku myśli w umyśle naszym w jedną rozleglejszą całość, z pojedynczych obrazków złożoną, i oddanie ich na zewnątrz zdaniami w tymże samym związku, nazywa się okresem, czyli peryjodem (1852: 192);

13 Por. prace zbiorowe (Grochowski 1995; Kleszczowa, Szczepanek 2014) podsumowujące doświadczenia badawcze związane z opisem jednostek funkcyjnych. W monografii z 2013 r. sformułowałam postulat, by przy tworzeniu listy „historycznych” wyrażen funkcyjnych uwzględniać towarzyszące im znaki przestankowe (Tutak 2013: 113).

J. Czajkowski:

Połączenie dwóch zdań za pomocą spójników odpowiednich sobie, tak, że po usłyszeniu jednego zdania, koniecznie drugiego oczekujemy, nazywa się okresem czyli peryjodem (1853: 241);

W. Dawid:

Okresem czyli peryjodem nazywamy myśl całkowitą, całość w sobie skończoną i zaokrągloną (1882: 119).

Niezależnie od tych różnych propozycji definicyjnych XIX-wieczni badacze byli zgodni co do tego, że okres wymaga szczególnych zasad przestankowania – oto uzasadnienie I. Boczylińskiego:

Znaki przestankowe nie tylko ułatwiają czytanie, lecz i zrozumienie okresu, bo wskazują jego budowę i przez to uwidoczniają związek wewnętrzny, w jakim wszystkie jego części pomyślane zostały i wypowiedziane w mowie. Im bardziej złożona forma całkowitej myśli, tem różnorodniejszych potrzebuje znaków do rozprzestankowania (1882: 83).

Gramatycy dostrzegali również ważną rolę dwukropka w okresie, znak ten bowiem wiązał człony periodu zwane z greckiego *kolonami* lub z łaciny *membrami*. Człony te rozwijały się w *protasis* (poprzednik) i *apodosis* (następnik), zaś rola dwukropka sprowadzała się do wydobywania i podkreślania ich jedności semantycznej, kompozycyjnej i intonacyjnej¹⁴.

Trzeba powiedzieć, że dwukropek w tej roli miał od 2. połowy XVI wieku groźnego konkurenta w postaci średnika. Próbowano pogodzić oba znaki, dokonać repartycji funkcji tych znaków, co chyba udało się F. Łagowskiemu, który sformułował taką oto zasadę:

Między następnikiem a poprzednikiem kładzie się dwukropek, gdy okres składa się z trzech lub więcej członków; gdy zaś z dwóch, to średnik zwykle się stawia (1895: 87).

Niespełna trzydzieści lat później Jan Łoś zalecał stosowanie w tej funkcji średnika¹⁵. Por. przykłady użycia dwukropka w okresie:

Kiedy człowiek skruszony stałym jest w swoim postanowieniu; kiedy szkodę przez siebie wyrządzoną według możliwości nagradza; kiedy się odzwyczajają od złego, a do dobrego nawyka: natenczas nawraca się; na nowo żyć zaczyna i skłonności swe zmienia (Muczkowski 1849: 255; Szostakowski 1849: 130).

14 Według A. Małeckiego „jeżeli okres jest dłuższy, wtedy zwyczajnie dodaje się jeszcze do dwukropka myślnik (:–)” (1863: 399).

15 „Dawniej też dwukropkiem oddzielano pierwszą od drugiej części peryjodu czyli okresu. W tym ostatnim razie używamy dziś raczej średnika” (Łoś 1924: 44).

Gdyby zebrać razem te zmarnowane krople, powstałyby morza; gdyby stopić te iskry, powstałyby słońca; gdyby związać te ruchy, powstałyby potęgi; gdyby skupić te radości, powstałyby szczęścia: a tymczasem człowiek stoi wobec swych losów łaknący, ciemny, bezsilny i nieszczęśliwy (Hełczyński 1929: 47).

Zauważmy, że autorzy XVIII- i XIX-wiecznych gramatyk i traktatów musieli się zmierzyć z bardzo trudnym zadaniem, chodziło przecież o wyprowadzenie i skodyfikowanie normy interpunkcyjnej. Docenić należy to, że prace dotyczące sztuki przestankowania wyrastały z praktyki wydawniczej, zbierały i systematyzowały to, co zostało sprawdzone w działalności wytwórców książki: drukarzy, korektorów, zecerów i innych. Ale – wypada dodać – wytwórców współczesnych autorom opracowań interpunkcyjnych. Autorzy ci, ilustrując swoje wywody przykładami z „celniejszych pisarzy polskich”, korzystali z wydań najnowszych, a więc ze zmodernizowanym przestankowaniem¹⁶. To, że „interpunkcyjna cisza w Polsce” trwała tak długo (półtrzecia wieku od ukazania się pierwszych druków), ma swoje negatywne skutki. Brak bowiem opracowań, które świadczyłyby o tym, w jaki sposób próbowano wówczas uporządkować polską interpunkcję.

Na zakończenie powróć do zagadnienia „gramatyzacji” interpunkcji w kontekście funkcji pełnionych przez dwukropek. Otóż ten właśnie znak wraz ze zmianą zasady rządzącej użyciem znaków przestankowych (a chodziło o odwzorowywanie relacji składniowych i logicznych w strukturze zdania) zaczął tracić swoją

16 Por. dwie wersje fraszki Jana Kochanowskiego. Pierwszą wersją posłużył się O. Kopczyński (1817) dla zilustrowania użycia średnika:

Nagrobek Podlodoskiemu
 By wedle cnót, i zacności,
 Grzebiono umarłych kości;
 Przysłałoby leżeć Tobie
 W złotym Podlodoski grobie.
 Teraz cię licha mogiła,
 Zacnego męża pokryła,
 Ale sława sięga nieba;
 Nie z grobu cię sądzić trzeba (Kopczyński 1817: 264).

W wersji znanej z pierwodruku średnik nie występował, zamiast niego pojawiały się ukośnik i dwukropek:

Epitafium Grzegorzowi Podlodoskiemu
 By wedla cnót / i godności /
 Grzebiono umarłych kości /
 Przyszłoby dziś leżeć tobie
 W złotym / PODŁODOWSKI / grobie.
 Teraz cię licha mogiła
 Znacnego męża przykryła:
 Ale sława sięga nieba:
 Nie z grobu cię sądzić trzeba (Kochanowski 1584: 112–113).

rangę znaku polifunkcyjnego, wyznaczającego perspektywę proporcji pozostałych znaków, zwłaszcza w okresie. Pod koniec XIX w. A. Krasnowolski w *Składni języka polskiego (mniejszej)* wyróżnił trzy „znaki główne, których nigdy opuszczać nie wolno”, tj. przecinek, punkt i pytajnik. Dwukropek zaliczył do „znaków podrzędnych, poniekąd dowolnych, które często mogą być zastąpione przez punkt lub przecinek” (1898: 3). W latach 30. XX w. S. Jodłowski uznał dwukropek wyłącznie za znak wyśzczególnienia „tego, co ktoś powiedział lub napisał”, także „szeregu osób, przedmiotów lub t.p., należących do jakiejś grupy” (1935: 25).

„Losy” dwukropka, które prześledziłam najpierw w konkretnym tekście z 1. połowy XVII w. i jego kolejnych edycjach, następnie w opracowaniach normatywnych dotyczących interpunkcji od 1770 do 1935 r., ilustrują „proces powolnego spłaszczenia się pionowej interpunkcji retorycznej do poziomej, uwarunkowanej budową składniową” (Musiołek 1981: 43). S. Jodłowski określił dawną interpunkcję jako „pionową”, tzn. „wyznaczającą optycznie ustopniowanie członów jako nadrzędnych czy podrzędnych”. Jak pisze, od tej interpunkcji

zeszliśmy po linii najmniejszego oporu do monotonnej interpunkcji „poziomej”, ustawiającej wszystkie człony na jednym poziomie, oddzielającej jednakowo wszystkie człony przecinkiem, bez silenia się na optyczne ich ustopniowywanie. [...] Można śmiało powiedzieć, że znakiem „składniowym” stosowanym dziś w obrębie zdania jest prawie wyłącznie przecinek, który nie tylko nie może oddać ustawienia członów na odpowiednich stopniach konstrukcji, ale nawet nie strzeże granic członów wplecionych w inne (2002: 52).

Źródła

Traktaty interpunkcyjne

BENTKOWSKI F., 1830, *O znakach przecinkowych w piśmie czyli znakach pisarskich*, Warszawa.

ŁAGOWSKI F., 1895, *O znakach pisarskich*, Warszawa.

WĄSIK W., 1919, *Interpunkcja polska. Traktat o znakach pisarskich a interpunkcji polskiej w szczególności, czyli Teoria przestankowania*, Warszawa.

„Prawidła pisowni”

GRZYMAŁOWSKI W., 1913, *Prawidła pisowni polskiej ułożone według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie z dodatkiem, zawierającym pisownię autorów „Wielkiego słownika języka polskiego” ułożył [...]*, wyd. 4 przejrz. i uzup., „Książki dla Wszystkich”, nr 50, Warszawa.

HEŁCZYŃSKI J., 1929, *Stawianie znaków przestankowych. Wskazówki praktyczne. Poradnik dla uczniów szkół średnich*, Lwów – Warszawa.

JODŁOWSKI S., 1935, *Zasady interpunkcji. Prawidła, przykłady, wyjaśnienia, uzasadnienia*, Lwów – Warszawa.

ŁOŚ J., 1924, *Zasady pisowni*, [w:] idem, *Zasady ortografii polskiej i słownik ortograficzny według zasad Polskiej Akademji Umiejętności*, wyd. 3 rozszerz., Lwów, s. 3–57.

MECHERZYŃSKI K., 1841, *Prawidła pisania ułożył* [...], Kraków.

SZOBER S., 1917, *Pisownia polska. Jej historia, uzasadnienie i prawidła*, Warszawa.

Podręczniki gramatyki

BEM A., 1889, *Jak mówić po polsku czyli Gramatyka polska w zarysie popularnym przez* [...], Warszawa.

BOCZYLIŃSKI I., 1882, *Zasady gramatyki języka polskiego według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki ułożył* [...], cz. 2: *Składnia (Syntaksis). Z dodatkiem głównych prawideł pisowni*, wyd. 2 popr., Warszawa.

BOHDANOWICZ DWORZECKI J., 1824, *Grammatyka języka polskiego napisana przez* [...], wyd. 2, Wilno.

CZAJKOWSKI J., 1853, *Grammatyka języka polskiego. Zawiera: 1. Naukę rozbioru. 2. Naukę słoworodu i pisowni. 3. Naukę składni*, wyd. 2, Warszawa.

DAWID W., 1882, *Krótką grammatyką polską ułożył* [...], wyd. 5 pomn. i popr., Warszawa – Lublin.

GRUSZCZYŃSKI S., 1861, *Nauka o zdaniu zawierająca rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, oraz prawideł szyku, ułożona na klasy średnie gimnazyów i szkół realnych, tudzież dla seminaryów nauczycielskich i wyższych szkół żeńskich przez* [...], Poznań.

KOPCZYŃSKI O., 1803 (wyd. 1 1778), *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę I*, Wilno.

KOPCZYŃSKI O., 1780, *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę II*, [Warszawa].

KOPCZYŃSKI O., 1817, *Grammatyka języka polskiego przez* [...]. *Dzieło pozgonne*, Warszawa.

KRASIŃSKI A., 1837, *Grammatyka polska dla dzieci krótko zebrana przez* [...], Wilno – Warszawa.

KRASNOWOLSKI A., 1897, *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa.

KRASNOWOLSKI A., 1898, *Składnia języka polskiego (mniejsza) przez* [...], Warszawa.

KRÓLIKOWSKI J., 1826, *Proste zasady stylu polskiego rozmaitemi postrzeżeniami względem języka, dla użytku jasno, zwięźle, poprawnie, gładko i szczerze po polsku pisać chcących, praktycznie w przykładach okazane, a wzorami rozmaitego toku i sposobu pisania, nauką o listach, wykładem pewnej liczby synonimów i kilku rozprawkami o języku, tudzież wyjaśnieniem pisowni dopełnione, przez* [...], Poznań – Bydgoszcz.

KUDASIEWICZ A., 1863, *Kurs trzeci nauki języka polskiego zawierający ortografiję i składnię. Przez* [...], Warszawa.

KURHANOWICZ T., 1852, *Składnia i pisownia języka polskiego układu* [...], *do użycia szkolnego zastosowana i przez najwyższą władzę edukacyjną dla zakładów naukowych okręgu naukowego warszawskiego przeznaczona*, Warszawa.

MAŁECKI A., 1863, *Gramatyka języka polskiego większa przez* [...], Lwów.

MUCZKOWSKI J., 1849, *Gramatyka języka polskiego przez* [...], wyd. 3 przerobione i pomnożone, Kraków.

REWOLIŃSKI K., 1845, *Głoskownia czyli Grammatyka polska co do składni szyku, zgody i rzędu, o zdaniach, przecinkowaniu i przenośniach. Przez* [...], Radom.

STEIN I., Zawiliński R., 1907, *Gramatyka języka polskiego dla szkół średnich*, Kraków – Warszawa.

SZOSTAKOWSKI J., 1849, *Polska grammatyka mniejsza ułożona przez* [...], wyd. 2, Trzemeszno.

SZUMSKI T., 1809, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach. Część pierwsza zawierająca Grammatykę i Deklamatorykę, do której też należą Elementarz i Wzory charakterów, ułożone podług najsławniejszej metody do nauczania się czytania i pisania; dla użytku młodzieży napisana i własnym kosztem wydana przez* [...], Poznań.

- SZYLAŃSKI W., 1770, *Początki nauk dla narodowej młodzieży to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków, jako: łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i innych ułatwiająca*. Przez [...], Lwów.
- [ŻEBRAŃSKI T.], 1876, *Grammatyka praktyczna języka polskiego przez T.Ż.*, Kraków.
- ŻOCHOWSKI F., 1852, *Mownia języka polskiego przez [...]*, Warszawa.

Literatura

- BAJEROWA I., 1986, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 768, Katowice.
- FOREMŃIAK K., 2014, *O sztuce przestankowania w Polsce i we Włoszech. Rozwój normy interpunkcyjnej od XVI wieku do współczesności*, Warszawa.
- FURMANIK S., 1955, *O interpunkcji w drukach staropolskich*, „Pamiętnik Literacki” XLVI, s. 426–468.
- GODYŃ J., 1996/2009, *Retoryka w pieśni pasyjnej Władysława z Gielniowa, Psalterzu floriańskim i Kazaniach tzw. świętokrzyskich (funkcje średniowiecznej interpunkcji)*, [w:] idem, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, „Biblioteka LingVariów”, t. 4, Kraków, s. 217–231.
- GÓRNICKI Ł., 1637, *Dzieie w Koronie Polskiej. Z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy: od Roku 1538. aż do Roku 1572*. Przez J.M.P. Łukasza Gornickiego, Tykocińskiego y Wasilkowskiego Starostę, spisane. A teraz nowo wydane Przez J.M.X. Łukasza Gornickiego, Kanonika Wileńskiego Warmińskiego J.K.M. Sekretarza, Kraków.
- GROCHOWSKI M. (red.), 1995, *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście. Materiały konferencji naukowej (Toruń 21–23 X 1993)*, Toruń.
- JODŁOWSKI S., 2002, *Zasady interpunkcji. Podręcznik*, oprac. nauk. i red. J. Godyń, wyd. nowe zm. i rozsz., Kraków.
- KLESZCZOWA K., SZCZEPANEK A. (red.), 2014, *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3141, Katowice.
- KOCHANOWSKI J., 1584, *Fraszki*, Kraków.
- MUSIOŁEK K., 1981, *Z dziejów kształtowania się normy interpunkcyjnej w pisowni polskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 6, s. 43–61.
- PODRACKI J., 2007, *Konstrukcje złożone w gramatykach języka polskiego (rys historyczny)*, Warszawa.
- PODRACKI J., 2016, *Status interpunkcji w dawnych podręcznikach gramatyki języka polskiego*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 19–30.
- TUTAK K., 2013, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, „Biblioteka LingVariów”, t. 16, Kraków.
- TUTAK K., 2017, *Tekstowe funkcje dwukropka – na przykładzie Dziejów w Koronie Polskiej Łukasza Górnickiego*, „LingVaria” nr 1 (23), s. 133–149, [on-line:] <http://dx.doi.org/10.12797/LV.12.2017.23.09>.
- WIERZBIKA A., 1971/2008, *Metatekst w tekście*, [w:] D. Ostaszewska, R. Cudak (red.), *Polska genologia lingwistyczna*, „Zagadnienia i Problemy Współczesnej Genologii”, Warszawa, s. 281–296.

Иофик Л.Л., 1961, *Об основах английской пунктуации в связи с проблемой сложносочиненного предложения*, „Вопросы Языкознания” nr 4, s. 99–104.

Падучева Е.В., 1996, *Семантические исследования. Семантика времени и вида в русском языке. Семантика нарратива*, Москва.

Functions of the colon in Polish prescriptive works on punctuation (1770–1935)

Summary

The paper investigates the function assigned to the colon in Polish prescriptive works on the rules of punctuation published between 1770 and 1935. Following the authors of grammar textbooks, spelling rules and punctuation treatises, three primary functions of the colon have been distinguished: the colon as an indicator of a citation, enumeration, and as an announcement of the forthcoming explanation of the previous sentence. The colon could constitute the sole signal of text delimitation, but it was also sometimes paired with the lexical environment, especially with metatextual elements. Treatises on punctuations also emphasized the role played by the colon in the rhetoric period.